

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stefan-wyszynski/82940,Ojciec-Soboru-Watykanskiego-II.html>



Ojcowie soborowi na audiencji u papieża Pawła VI, 16 października 1963 r. (fot. Instytut Prymasowski)

ARTYKUŁ

Ojciec Soboru Watykańskiego II

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: EWA CZACZKOWSKA 23.06.2021

Kardynał Stefan Wyszyński na Soborze Watykańskim II reprezentował nie tylko Kościół w Polsce. Był też przedstawicielem katolików na Wschodzie.

Prymas uczestniczył we wszystkich czterech sesjach Soboru Watykańskiego II (1962–1965)¹. Jednak prace kard. Wyszyńskiego na rzecz soboru rozpoczęły się znacznie wcześniej. Już 15 czerwca 1960 r. Jan XXIII powołał go do Centralnej Komisji Przygotowawczej Soboru Powszechnego Watykańskiego II, opracowującej schematy dokumentów. Po otwarciu soboru Prymas uczestniczył zaś w pracach kilku soborowych gremiów: Komisji Apostolstwa Świeckich, Wydawnictw i Widowisk, następnie Kongregacji dla Spraw Nadzwyczajnych. Po śmierci Jana XXIII i rozwiązaniu tej kongregacji został członkiem Prezydium Soboru, a także Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego.



Prymas Stefan Wyszyński w Instytucie Polskim w Rzymie podczas Soboru Watykańskiego II (fot. Instytut Prymasowski)

W auli soborowej kard. Wyszyński zabierał głos dziesięć razy. Wypowiadał się w sprawie siedmiu schematów: o liturgii; o środkach społecznego przekazywania myśli; o jedności Kościoła; o biskupach i zarządzaniu diecezjami; o wolności religijnej; o Kościele – dwa razy; o Kościele w świecie współczesnym – również dwukrotnie. Wypowiedział się też krótko na temat reformy odpustów. Dwa razy złożył pisemne uwagi w sekretariacie soboru. Jeden dokument dotyczył schematu o wolności religijnej (składał go w imieniu biskupów polskich), drugi – nauczania soborowego o Najświętszej Maryi Pannie. Ponadto wystąpił 20 października 1962 r. w czasie krótkiej debaty na temat „Przesłania Ojców Soboru do ludzkości”.

Jako prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski kierował pracami polskich uczestników soboru. Mieszkał w Papieskim Instytucie Polskim przy via Pietro Cavallini 38 i tam raz w tygodniu, w czwartki po południu, zbierali się wszyscy polscy ojcowie soborowi. Zdawali sprawozdania z pracy w komisjach, ustalali taktykę głosowania nad dokumentami. Prymas, podobnie jak w kraju, dbał o to, by polscy biskupi stanowili na soborze zwartą grupę, wyrażającą ustalone wcześniej wspólne stanowisko. Czuwał też nad tym, by Polacy nie wchodzili w soborowe porozumienia, lecz stanowili „grupę specjalną” z uwagi na szczególne warunki życia Kościoła w państwie tzw. demokracji ludowej.

„...aby język łaciński był jak najbardziej uszanowany i zachowany”

Rzeczywistość PRL wpływała zarówno na stanowisko zajmowane przez Prymasa i polskich biskupów na soborze, jak i na to, w jaki sposób postanowienia soborowe były wprowadzane w życie. Z tego powodu kard. Wyszyński na soborze opowiedział się za pozostawieniem Mszy św. po łacinie, mimo że w 1959 r., w odpowiedzi na ankietę rozesłaną do wszystkich biskupów świata, postulował wprowadzenie języka ojczystego do części tekstów mszalnych. Z kolei w grudniu 1962 r., po powrocie z pierwszej sesji, mówił w katedrze warszawskiej:

„Biskupi polscy bronili na soborze łaciny, zwłaszcza dla kanonu Mszy św., chociaż już na dwa lata przed soborem złożyliśmy do Kongregacji Rytów projekt zatwierdzenia nowego spolszczonego Rytuału dla Polski”.

Podkreślał też, że biskupi polscy:

„chociaż dążyli do tego, ażeby w modlitwie liturgicznej, zwłaszcza w modlitwach dodatkowych i w adorowaniu Sakramentów, rozszerzyć udział języka polskiego, [...] przemawiali raczej za tym, aby we Mszy św. język łaciński był jak najbardziej uszanowany i zachowany”².

Odpowiedzi na ankietę Prymas udzielał w czasie, gdy w Polsce, po krótkotrwałej odwilży 1956 r., władze państwowe dopiero rozpoczynały na nowo walkę z Kościołem. Natomiast w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, gdy w Rzymie odbywał się sobór, w PRL wyraźnie trwała już konfrontacja między państwem a Kościołem. W tej sytuacji Prymas zapewne nieraz stawiał sobie pytanie, w jaki sposób sobór powinien się odnieść do sytuacji katolików w krajach bloku wschodniego, aby powiedzieć prawdę o prześladowaniach, jednocześnie zaś pomóc wiernym, a nie zaszkodzić. Musiał też odpowiedzieć na pytanie, w jakim kształcie Kościół w Polsce najlepiej poradzi sobie w konfrontacji z ateistycznym systemem materialistycznym. Już wcześniej, inicjując Wielką Nowennę, postawił na katolicyzm ludowy, a takiej pobożności najbardziej odpowiadał Kościół w dotychczasowym kształcie, z dotychczasowymi formami i językiem liturgii. Prymas obawiał się, że zmiany w liturgii Mszy św. spowodują perturbacje, które widział na Zachodzie, a które w Polsce zachwieją tak potrzebną jednością Kościoła.

Dokument o komunizmie, którego nie było

W ciągu kilku lat Prymas Polski zmienił też zdanie na temat wydania przez sobór dokumentu krytycznie oceniającego komunizm. Przed otwarciem soboru kard. Wyszyński z kard. Julusem Döpfnerem z Berlina zablokowali pierwszy projekt takiego dokumentu.

Kard. Wyszyński na soborze opowiedział się za pozostawieniem Mszy św. po łacinie, mimo że w 1959 r., w odpowiedzi na ankietę rozesłaną do wszystkich biskupów świata, postulował wprowadzenie języka ojczystego do części tekstów mszalnych.

Obaj hierarchowie obawiali się, że opublikowanie go pogorszy położenie Kościoła w Polsce i w NRD. Z tego samego powodu był też przeciwny kolejnym projektom, które powstawały w czasie obrad. W 1964 r. zmienił zdanie. Stało się tak po publikacji encykliki *Ecclesiam suam*, w której nowy papież Paweł VI mówił o konieczności nawiązania dialogu z potępianym przez Kościół ateistycznym komunizmem. Biskupi niemieckojęzyczni zaproponowali wówczas, by w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* znalazł się rozdział o ateizmie i dialogu z nim Kościoła. W zgłaszanych projektach rozdziału nie mówiono jednak nic o komunizmie jako systemie ideologicznym, który zwalcza religię i Kościół. W tej sytuacji kard. Wyszyński i polscy biskupi znaleźli się w gronie ok. 450 uczestników soboru z 86 krajów świata, którzy domagali się, by w rozdziale o ateizmie umieścić poprawkę zawierającą stanowisko Kościoła wobec komunizmu. Polacy skierowali nawet w tej sprawie petycję do papieża.

Jednak w wyniku zakulisowych gier w ostatecznej wersji dokumentu zabrakło oceny komunizmu, a ogólne przypomnienie nauczania Kościoła na temat ateistycznego materializmu znalazło się jedynie w przypisie, i to dopiero po interwencji samego papieża.

W imieniu „Kościoła milczenia”

Niemniej prymas miał okazję kilkakrotnie mówić na soborze o systemie komunistycznym i o „Kościele milczenia”. Reprezentował bowiem nie tylko Kościół w Polsce, lecz był nieoficjalnym przedstawicielem

katolików w sowieckiej Rosji, gdzie struktura Kościoła hierarchicznego została zupełnie rozbita.



**Biskupi polscy na Soborze
Watykańskim II przed Bazyliką
Świętego Piotra w Rzymie**

Prymas miał specjalne papieskie uprawnienia do reprezentowania Stolicy Apostolskiej za naszą wschodnią granicą. Na soborze zaś reprezentował katolików ze Wschodu wobec ojców soborowych, z których większość nie miała świadomości, czym jest komunizm i życie katolików w ateistycznym reżimie. 24 listopada 1962 r., przy okazji dyskusji nad schematem dotyczącym społecznych środków przekazu, Prymas postulował, by na Radio Watykańskie oraz wszystkie katolickie stacje radiowe i telewizyjne nałożyć obowiązek czytania Ewangelii w językach narodowych, zwłaszcza narodów żyjących w krajach, w których całkowicie lub częściowo zakazano głoszenia Ewangelii. Na kolejnej sesji, w październiku 1963 r., w trakcie prac nad schematem o Kościele zauważył, że dyskusja odnosi się do Kościoła:

„żyjącego w normalnych warunkach, cieszącego się prawami, przywilejami i środkami koniecznymi do osiągnięcia celu”,

a tymczasem żyje też „lud Boży, który chociaż stanowi część Kościoła”, to jest tego wszystkiego pozbawiony, a pojęcia takie, jak:

„diecezja, parafia, biskup, proboszcz, są niemalże pozbawione mocy prawnej”³.

Dwa lata później, 20 września 1965 r., w gorącej debacie na temat Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis*

humana tłumaczył, że w podzielonym świecie te same pojęcia – prawo, państwo, wolność – mają różne znaczenie. Co innego znaczą w krajach, których prawodawstwo jest zakorzenione w starożytnym prawie rzymskim, a co innego w państwach komunistycznych.

Kard. Wyszyński i polscy biskupi znaleźli się w gronie ok. 450 uczestników soboru z 86 krajów świata, którzy domagali się, by w rozdziale o ateizmie umieścić poprawkę zawierającą stanowisko Kościoła wobec komunizmu. Polacy skierowali nawet w tej sprawie petycję do papieża.

Prymas zauważył, że aby dobrze zrozumieć i ocenić sytuację Kościoła w krajach, w których narzucana jest ideologia materializmu dialektycznego, trzeba uświadomić sobie istnienie różnic w rozumieniu podstawowych pojęć, z czym wielu uczestników debaty ma trudności. Dlatego też, aby tekst deklaracji po opublikowaniu nie godził w wiernych żyjących w tych krajach, kard. Wyszyński postulował poprzedzenie go wstępem wyjaśniającym pojęcia prawa, państwa i wolności w różnych ideologiach. Niestety, postulat ten nie został przyjęty.

Ciekawe, że mimo wymienionych zastrzeżeń do tej właśnie deklaracji Prymas opowiadał się za jej przyjęciem, podczas gdy wielu ojców soborowych było jej przeciwnych, ponieważ dopuszczała daleko idącą wolność religijną. Sobór – zdaniem Prymasa Polski – powinien stwierdzić, że:

„w pełnym znaczeniu, prawdziwą religią jest jedynie ta, którą Chrystus Pan objawił i swojemu Kościołowi przekazał, by jej strzegł”,

ale jednocześnie powinien uznać, że:

„każdej religii, wyłączając jedynie jej postać patologiczną, przysługuje godność i szacunek”.

Człowiek ma bowiem prawo błędzić w sprawach religijnych, gdyż tkwi to w naturze ludzkiej.

„O istnieniu wolności religijnej dopiero wtedy można mówić, gdy wszyscy ludzie jako jednostki, czyli osoby i obywatele, każdemu człowiekowi przyznają prawo wierzenia i wyznawania wiary według własnej woli każdego. Dzięki bowiem intymnej, wewnętrznej religijnej więzi z bóstwem (lub z osobowym Bogiem) wolno wnioskować, że każda religia pod pewnym względem jest prawdziwa. Wyraża bowiem własną prawdę poszczególnego religijnego człowieka”

- mówił prymas.

Zacytujmy jeszcze jedno ważne zdanie z tej wypowiedzi:

„Jeśli katolicy szczerze uznają wolność religijną dla wszystkich ludzi, wtedy dopiero będą mogli żądać tej wolności dla siebie samych - tak ze strony wszystkich inaczej wierzących, jak również od wszelkiej władzy publicznej”.

Ocena kapitalizmu i komunizmu

O rzeczywistości społeczno-ekonomicznej w krajach bloku wschodniego kard. Wyszyński mówił na soborze także w dyskusji na temat jednego z najważniejszych dokumentów - wspomnianej konstytucji *Gaudium et spes*. 4 listopada 1964 r. poinformował zgromadzenie, że biskupi polscy opracowali własną wersję schematu, który wydaje się lepiej przystosowany do „współczesnego świata”, tego - mówił Prymas -

„w którym żyjemy, cierpimy i [który], na ile możemy, staramy się przemieniać i kształtować”.

Polski projekt odnosił się do nadzwyczajnych warunków, w jakich żyją Kościoły w krajach rządzonych przez partie marksistowskie. Prymas postulował, by dokument przyjęty przez sobór podkreślił zgubne skutki - zarówno dla osób, jak i instytucji - systemu ekonomicznego, któremu brak zasad moralnych:

„Dzieje się tak zarówno w liberalizmie ekonomicznym, jak i w ustroju powszechnego zniewolenia – potocznie zwanego «kolektywizmem»”.

W obu systemach – wykazywał – osobę traktuje się instrumentalnie, jest ona na usługach „techniki wytwarzania dóbr materialnych”, które przybierają postać bożków.

Prymas wręczył Pawłowi VI memoriał z prośbą o nadanie Maryi tytułu Matki Kościoła oraz o to, by papież oddał w opiekę „macierzyństwu Maryi wszystkich wiernych, czyli Kościoł i cały rodzaj ludzki”.

Prymas proponował też, by sobór zaapelował o stosowanie w obu ustrojach zasad moralnych; by rozwijała się tzw. teologia rzeczy doczesnych, by praca była otoczona czcią, szacunkiem i była uświęcona⁴.

Rok później, 5 października 1965 r., w dyskusji nad tym samym schematem Prymas odniósł się m.in. do zarzutów stawianych przez tzw. katolików postępowych, że Kościół ociąża się w sprawach społecznych.

W ocenie Prymasa takie oskarżenie wynikało z:

„faktu, że Kościół balansuje między zwolennikami tych, którzy sprzyjają kapitalizmowi, oraz tych, którzy bronią komunizmu”,

kolektywizmu i materializmu. Prymas podkreślał, że oba ustroje ekonomiczne – kapitalizm i komunizm – mają to samo źródło, te same przesłanki filozoficzne:

„Oba bowiem reżimy wyznają prymat materii nad osobą, obu brakuje pojęcia osoby ludzkiej”.

Dlatego oba oceniał negatywnie. Gdzie wobec tego szukać pozytywnych wzorców? W nauce o człowieku odkupionym,

„o Osobie Ludzkiej, o jej prymacie nad materią. Trzeba mówić o nowej uspołecznionej osobie, która jest w stanie zaprowadzić nowy porządek społeczny”

– postulował⁵. To wystąpienie prymasa zostało z dużą irytacją odebrane w Warszawie – w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR.

Maryja Matką Kościoła

Prymas mocno zaangażował się także w prace nad kształtem Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w części dotyczącej Matki Bożej. W 1963 r. sobór odrzucił projekt odrębnego dokumentu mariologicznego, uznając, że o Maryi należy mówić w tej właśnie konstytucji. Za tym opowiadał się także kard. Wyszyński. Ale z treści projektu mariologicznego, który wszedł do dokumentu, wypadła m.in. propozycja nadania Maryi tytułu Matki Kościoła. Stało się to wbrew oczekiwaniom Prymasa. Na trzeciej sesji soborowej, 15 września 1964 r., w imieniu Episkopatu Polski wręczył on Pawłowi VI memoriał z prośbą o nadanie Maryi tytułu Matki Kościoła oraz o to, by papież „nieomylnym orzeczeniem” oddał w opiekę „macierzyństwu Maryi wszystkich wiernych, czyli Kościół i cały rodzaj ludzki”⁶. Dzień później, 16 września, podczas wystąpienia w auli soborowej Prymas Polski postulował, aby Akt oddania w opiekę Maryi Kościoła i całej ludzkości miał charakter publiczny, tj. by najpierw dokonał go papież z wszystkimi biskupami w auli soborowej, a następnie biskupi we wszystkich diecezjach i księża w parafiach.

„Celem tego oddania Kościoła i całego świata macierzyńskiej opiece Maryi jest [...] wyznanie wiary w szczególne wstawiennictwo Maryi jako matki Boga”

– mówił na soborze⁷.



**Przeor klasztoru jasnogórskiego
ojciec Teofil Krauze podaje kard.
Stefanowi Wyszyńskiemu korony
papieskie , 3 V 1966 r. (fot. NAC)**

Ostatecznie jednak we wspomnianej konstytucji *Lumen gentium* nie znalazł odzwierciedlenia żaden z postulatów Prymasa Polski. Ale na początku listopada 1964 r. Paweł VI poinformował polskich biskupów, że skoro sobór nie chce tego uczynić, to on sam ogłosi Maryję Matką Kościoła. Stało się tak 21 listopada, na zakończenie trzeciej sesji soboru. Biskupi zgromadzeni w auli soborowej – zapisał – przyjęli decyzję papieża z entuzjazmem:

„Jest [to] świadectwem Ojców Soborowych, nie widać tu ani konserwatystów, ani progresistów – są biskupi wierzący, pragnący Matki”⁸.

Tekst pochodzi z numeru 6/2020 „Biuletynu IPN”

¹ We wszystkich sesjach soborowych wzięło udział, prócz Wyszyńskiego, jeszcze ośmiu polskich hierarchów: abp Antoni Baraniak, abp Karol Wojtyła, bp Herbert Bednorz, bp Franciszek Jop, bp Piotr

Kałwa, bp Michał Klepacz, bp Kazimierz Kowalski, bp Antoni Pawłowski. Tylko im władze PRL wydały paszporty na wszystkie sesje.

² S. Wyszyński, *Powitanie Prymasa Polski z Warszawą po powrocie z I sesji soborowej*, Warszawa (bazylika archikatedralna), 16 XII 1962 r., [w:] idem, *Dzieła zebrane*, t. IX: *Sierpień – grudzień 1962*, Warszawa 2011, s. 333.

³ AIPSKW (Archiwum Instytutu Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie), Wypowiedź [kard. Stefana Wyszyńskiego] w związku z rozdz. II schematu *de Ecclesia*, Watykan (aula Soboru Watykańskiego II), 15 X 1963 r. (podczas XLVIII Kongregacji Generalnej), mps.

⁴ AIPSKW, Wypowiedź [kard. Stefana Wyszyńskiego] na temat p. 23 rozdz. IV schematu *de Ecclesia in mundo huius temporis*, Watykan (aula Soboru Watykańskiego II), 4 XI 1964 r. (podczas CXIV kongregacji generalnej), mps.

⁵ AIPSKW, Wypowiedź [kard. Stefana Wyszyńskiego] na temat rozdz. III, cz. II schematu *de Ecclesia in mundo huius temporis*, Watykan (aula Soboru Watykańskiego II), 5 X 1965 r. (podczas CXLII kongregacji generalnej), mps.

⁶ AIPSKW, Memoriał Episkopatu Polski przedstawiony Ojcu Świętemu Pawłowi VI z prośbą, aby podczas Soboru Watykańskiego II uznał Najświętszą Maryję Pannę za Matkę Kościoła i uroczystym aktem oddał ludzkość Jej szczególnej opiece, [1964 r.], mps.

⁷ AIPSKW, Wypowiedź [kard. Stefana Wyszyńskiego] na temat VIII rozdz. *de Ecclesia*, Watykan (aula Soboru Watykańskiego II), 16 IX 1964 r. (podczas LXXXI kongregacji generalnej), mps; S. Wyszyński, *Pro memoria*, 15 IX 1964 r., [w:] P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1964–1965*, Warszawa 2001, s. 104-105.

⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, S. Wyszyński, *Pro memoria*, 21 XI 1964 r.

COFNIJ SIĘ